

Łódź

CENA NUMERU

25 gr.Cena prenumeraty
w ŁodziMies. z dod. ilustr. 5 zł
Dla rebotników 4 zł
Odnoss. do domu 30 gr.
Z dostawą pocztową 6 zł.
Poza Łodzią egz. 37 gr.Należność pocztowa
opłacona ryczałtem**XXXIV r.
istnienia.**

Redakcja i Administracja

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5—6

Art- listów anonimowych

nie umieszcza się

1930 r.

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

ROZWÓJ

Sobota, 24-go maja**№ 142**

IGRANIE KOTA z MYSZĄ

—:0:—

Na 30 dni odroczone

Nadzwyczajna Sesja Sejmu

Warszawa 23 maja

Na sesję nadzwyczajną sejmu, która się miała rozpocząć, już zjechali niemal wszyscy posłowie. To też w gmachu sejmowym za panowało od rana ożywienie. W kuluarach wśród posłów toczyły się ożywione rozmowy na temat losu nadzwyczajnej sesji. Czy rząd dopuści do obrad sejmowych? Czy zamknie sesję i kiedy to uczyni? Oto pytania, które za przątały całą uwagę kół parlamentarnych. Wypadki szybko przyniosły odpowiedź na powyższe pytania.

O godz. 11-ej przed południem przybył do gmachu sejmowego szef gabin. p. prezesa rady ministrów płk. Schaetzel i wręczył p. marszałkowi Daszyńskiemu pismo prezesa rady ministrów oraz dekret Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, w brzmieniu następującem:

Zarządzenie Prezydenta Rzplitej w sprawie odroczenia sesji nadzwyczajnej sejmu.

Na podstawie art. 25 konstytucji odraczam sesję nadzwyczajną sejmu na dni 30.

Warszawa, d. 23 maja 1930 r.

Prezydent Rzplitej

(—) I. MOŚCICKI

Prezes rady ministrów

(—) W. SŁAWEK

Dołączone pismo p. prezesa rady ministrów opiewa:

Do Pana Marszałka Sejmu Rzplitej w Warszawie:

Mam zaszczyt przesłać Panu Marszałkowi zarządzenie Pana Prezydenta Rzplitej z dn. 23 maja 1930 r. w sprawie odroczenia sesji nadzwyczajnej sejmu na dni 30.

Warszawa, d. 23 maja 1930 r.

Prezes rady ministrów

(—) W. SŁAWEK

Wobec zarządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej p. marszałek sejmu Daszyński bezzwłocznie rozesłał do członków izby zawiadomienie, w którym przytaczając treść doręzonego mu zarządzenia, donosi, iż odwołuje dzisiejsze posiedzenie sejmu.

NIE BYŁO NIESPODZIANKI

Wiadomość o odroczeniu sesji sejmowej na dni 30 nie była dla sejmu niespodzianką. Na długo, zanim sesja się rozpoczęła, w opinii, nie tylko kół politycznych, ale całego kra-

ju, ugruntowało się przekonanie, że rząd nie dopuści do obrad sejmowych, zwłaszcza, że już na porządku dziennym pierwszego posiedzenia znalazła się sprawa dodatkowych kredytów za r. 1927-28, stanowiąca przedmiot długiego i ostrego sporu pomiędzy rządem a sejmem. Wiadomość dotarła do sejmu w

chwili, gdy obradowały wszystkie niemal kluby poselskie i niewątpliwie znajdzie ona swe echo w uchwałach klubowych. Po południu odbędzie się posiedzenie przedstawicieli klubów centrum i lewicy, na którym zapadnie wspólna uchwała w sprawie odroczenia sesji sejmowej.

Pułk. Sławek tłumaczy Dlaczego poradził p. Prezydentowi odroczenie Sesji

Prezes Rady Ministrów p. Walery Sławek udzielił przedstawicielowi agenc. „Iskra” następującego wywiadu, w sprawie odroczenia sesji sejmu.

— Gdy P. Prezydent Rzplitej zapytał mnie o opinię w sprawie sesji nadzwyczajnej sejmu i senatu, których zwołania żądała jedna trzecia posłów sejmowych, pozwoliłem sobie przedstawić pogląd następujący:

1) Żądanie zwołania obu izb ustawodawczych na sesję nadzwyczajną jedynie przez posłów sejmowych nie jest konstytucyjnie uzasadnione. Zwołanie Senatu mogłoby tylko wtedy być obowiązujące, gdyby zostało zgłoszone, jak to miało miejsce we wrześniu 1927 roku przez jedną trzecią ustawowej liczby senatorów. Wobec tego zaproponowałem P.

Prezydentowi zwołanie na sesję nadzwyczajną tylko Sejmu, a nie zwoływanie Senatu.

2) Treść petycji żądającej zwołania sesji nadzwyczajnej oraz późniejsze enuncjacje stroniców z tą sesją związane, zarówno jak i sam fakt, że zwołania sesji domagali się jedynie posłowie sejmu, wskazywały, iż niema żadnych szans na to, aby prace Sejmu mogły obecnie być rzeczowe.

Z tych też względów przedstawiłem P. Prezydentowi wniosek odroczenia sesji.

Obecna sytuacja polityczna na terenie sejmowym nie daje możliwości rzeczowej pracy rządu z Sejmem nad zagadnieniami, które narzucają nam potrzeby państwowe, a przede wszystkim walka ze skutkami kryzysu gospodarczego.

100 tysięcy Hindusów w Bombaju

Na wielkim wiecu przeciwangielskim

LONDYN, 23.5. Skradzenie wielkiej ilości dynamitu z wagonu stojącego na stacji w Karachi wywołało w kołach policyjnych wielkie zdenerwowanie.

W ciągu dnia wczorajszego policja przeprowadziła liczne rewizje w poszukiwaniu za skradzionym dynamitem. Aresztowano 100 osób, wśród których policja spodziewa się znaleźć sprawców kradzieży.

Wywiad angielski stwierdził, że powstanie szczepów północno-zachodnich kierowane jest przez agitatorów komunistycznych. Również ujawnia się ruch komunistyczny wśród młodszej generacji Hindusów.

Do Surat przybył oddział kawalerji angielskiej w sile 250 ludzi. Kawalerja zaopatrzona jest w 6 samochodów pancernych i wielką ilość karabinów maszynowych. Wobec ostrej cenzury prasowej nie udało się ustalić, jakie wypadki spowodowały przysłanie tak silnego oddziału wojska do Surat.

W Bombaju odbyła się wczoraj największa z dotychczasowych manifestacji hinduskich, w której uczestniczyło zgorą 100.000 osób.

Przemówienie Patela transmitowane było przez kilkanaście głośników.

—:0:—

B. cesarz Wilhelm-II wygnaniec

Niejednokrotnie odwiedza zakłady Kruppa w Essen

BERLIN, 23.5. Pruski minister spraw wewnętrznych zażądał od prezydenta policji w Essen szczegółowego raportu z wyjaśnieniem, ile jest prawdy w twierdzeniach prasy paryskiej, że były cesarz Wilhelm bawił przed kilku dniami incognito w Essen w gościnie u rodziny „króla stalowego” Niemiec Kruppa.

Jak wiadomo, Wilhelm jest do dnia dzisiejszego udziałowcem zakładów Kruppa, które ostatnio przystąpiły do konstrukcji samolotu nowego typu.

Zasadniczą cechą tych samolotów, zbudowanych całkowicie ze stali, ma być możli-

wość natychmiastowego przekształcenia ich na samoloty bojowe.

Są to podobno olbrzymy, pod których skrzydłami z każdej strony przymocowany będzie samolot pościgowy. Każdy z tych olbrzymów będzie mógł unieść po 10.000 kg. bomb.

Komunistyczny „Welt am Abend” twierdzi że wizyta Wilhelma w Essen nie była pierwszą tego rodzaju wycieczką exkajsera. W ubiegłym roku Wilhelm za wiedzą angielskich wojsk okupacyjnych bawić miał 2 tygodnie w Wiesbaden na kuracji.

—:q:—

„Hr. Zeppelin” nad Atlantykiem

Ma tylko znaczenie wyczynu sportowego

PARYŻ, 23.5. Prasa francuska omawiając przelot „Hr. Zeppelina” nad Atlantykiem stwierdza, iż nie będzie on groźnym konkurentem dla francuskiej lotni pocztowej Tuluza — Pernambuco.

Szybkość sterowca była zupełnie niedostateczną, gdyż tę samą drogę odbył przed

kilku tygodniami francuski lotnik Mermoz w czasie o kilka godzin krótszym.

Poza tem należy dodać, że sterowiec wiezie załogę 22 pasażerów, tak, że jego przelot nad Atlantykiem uważać należy raczej za wyczyn sportowy.

Przez z prohibicją!

Co wykazała ankieta piśma amerykańskiego

LONDYN, 23.5. Urządzony przez czasopismo „Literary Digest” plebiscyt w sprawie prohibicji zebrał około 5 milionów głosów. Około 2 miliony głosowało za całkowitem zniesieniem ustawy prohibicyjnej, 1,4 mi-

ljona głosowało za utrzymaniem ustawy prohibicyjnej w jej dotychczasowym brzmieniu, a 1,3 miliona głosowało za zmianą ustawy w kierunku złagodzenia przepisów.

—:o:—

Odwrót konserwatystów i liberałów

W ANGLJI

Obawiają się wyborów

LONDYN 23.5.

Krytyczne położenie rządu Mac-Donalda spowodowane ustąpieniem Mosley'a, i w związku z tem możliwość rozwiązania parlamentu, wywołały w prasie angielskiej polemikę na temat przyszłych wyborów.

Prasa konserwatywna i liberalna jest jednakże przeciwna rozpisywaniu nowych wyborów.

Jedną z przyczyn tego stanowiska jest sukces Mac-Donalda, osiągnięty na wczoraj-

szem posiedzeniu zarządu partji pracy, podczas którego wniosek Mosley'a został odrzucony przeważającą większością.

Wniosek ten pośrednio wyrażał votum nieufności dla Mac-Donalda.

„Morning Post” twierdzi, że przewidywania wyborcze konserwatystów nie są pomyslnie. Partja jest osłabiona tarciami wewnętrznymi. „Daily Mail” oświadcza, iż ządanie nowych wyborów może postawić tylko nieodpowiedzialny polityk.

URZĘDNIICY PAŃSTWOWI -- ZDRAJCAMI

Afera szpiegowska w Czortkowie

Afera szpiegowska, którą wykryto w Czortkowie zatacza coraz szersze kręgi. Okazuje się więc, że w skład szeroko rozgałęzionej organizacji, działającej na szkodę państwa, było też wielu Polaków, w ich liczbie nawet urzędnicy państwowi.

A więc w gronie szpiegów znajdują się: urzędnik Banku Gospodarstwa Krajowego, Grabowicz, urzędnik starostwa w Kopyczyń-

cach, Jankiewicz i inni.

Aresztowani nie tylko trudnili się szpiegowaniem w stosunku do wywiadu sowieckiego, lecz jednocześnie zajmowali się przemytnictwem. Między innymi aresztowany Grabowicz dostarczał agentom sowieckim wiadomości o gospodarczych stosunkach w Polsce, które mogli mieć z pierwszej ręki, jako urzędnik Banku Gosp. Kraj.



Przy bólu głowy zaziębieniu reumatyzmie

ASPIRIN
tabletki

Oryginalne opakowania z czerwonymi banderolami i znakiem „BAYER” w kształcie krzyża są do nabycia we wszystkich aptekach

GIEŁDY

Warszawa, 23-go maja

Waluty: Dolar Stan. Zjednoczonych 8,88 i pół.

Dewizy: Belgja 124,51, Holandia 358,69 Londyn 43 35 Nowy Jork 8,908, Paryż 34,98 Praga 26,45, Szwajcaria 172,58 Włochy 46,77 Wiedeń 125,80

Obroty średnie, tendencja niejednolita Dolar gotówkowy 8,889 Rubel złoty 4,64 i pół Gram czystego złota 5,9244

Papiery procentowe: 7 proc. poz. stabilizacyjna 87,00 (w proc.) 4 proc. poz. inwestycyjna 111,25 5 proc. państw. poz. premjowa dolarowa 65,00 5 proc. konwersyjna 55,00 10 proc. poz. kolejowa 103,00 (w proc.) 5 proc. poz. kolejowa konwersyjna 51,50 8 proc. L. Z. Banku gosp. krajowego 94,00 (zł. 161,68), 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94,00 (zł. 161,68) 7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 83,25 (w proc.), 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83,25 (w proc.) 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94,00 (zł. 161,68), 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83,25 (w proc.) 7 proc. L. Z. ziemskie dolar. 75,00 (w proc.) 8 proc. L. Z. Warszawy 77,50 — 78,00 10 proc. m. Siedlec 81,00 8 proc. L. Z. Częstochowy 67,75 8 proc. oblig. Banku kraj. budow. 93,00

Akcje: Bank Polski 172,00 — 171,50 Bank Zachodni 73,00 Bank Zw. Sp. Zarob. 72,50, Warsz. Tow. fabryki cukru 35,50 Lilpop 27,50 — 28,00 Modrzejów 10,75 — 11,00 Norblin 58,00 Ostrowiec 60,75 — 61,00 Stara chowice 20,00 Borkowski 5,00 Haberbusch 110 00 Lombard 140,00

Z pożyczek państwowych słabsze 7 proc. stabilizacyjna i obie premjowe. Dla listów zastawnych tendencja przeważnie utrzymana, dla akcji — nieco mocniejsza.

KULT.-OSWIATOWY KINO-TEATR „PRZYSZŁOŚĆ”

Młynarska Nr. 32

DZIS WSPANIAŁA PREMIERA!

Wstrząsający dramat z życia wojennego w 10 aktach p. t.

ESKORTA

W rolach głównych: DOROTHY MAC-KAILL i LORELL SCHERMAN

Walka amerykańskich okrętów z niemieckimi łodziami podwodnymi. Gigantyczna bitwa morska pod Jutlandją.

Początek w dni powszednie o g. 5 pp. w soboty niedz. i święta o godz. 1 pp. Na pierwszy seans ceny m. 30 i 50 gr.

Orkiestra dźwiękowa ściśle dostosow. do obrazu

KLAMA TO POTĘGA

Dalszy ciąg „hockow”

Jak to widać z telegramów nadeszłych jeszcze wczoraj, posiedzenie Sejmu zostało odroczone na dni trzydzieści.

Rzeczowych argumentów przeciwko odroczeniu, rzecz prosta nie było. W enuncjacji premiera Sławka wprowadzie bardzo mgliście i poetycznie powiedziano o formalnych błędach przy zwoływaniu Sesji sejmowej, — ale z powyższego wypracowania pana premiera widać więcej obawę, o rzeczową krytykę rządu, niż istotne zarzuty, które by można postawić Sejmowi.

A wiadomo, kto chce psa uderzyć, to kij znajdzie, na tego kto ma rację jest prawo lub jeden z paragrafów, tak licznych Ustaw. Między innymi p. premier Sławek daje wyraz mniemaniu, że niema możliwości współpracowania z Sejmem, ani prowadzenia rzeczowych obrad.

Jeżeli, ktoś przyszedł do takiego przekonania — to powinien corychlej albo sam podać się do dymisji, albo Sejm rozwiązać — trzeciej drogi tu niema.

Ludzie, na tak poważnych stojący stanowiskach, jak p. premier Sławek i spiritus movens takowego p. marszałek Piłsudski powinni by się więcej liczyć ze słowami, bo stwierdzenie urbi et orbi, że Sejm jest do niczego a że przez cztery lata sanacji państwa, w tym kierunku nic się nie zrobiło i nic poważnego zrobić się nie zamyśla — rzuca czarny cień na osoby obecnych sterników Polski.

Rozumiemy, że można mieć pewną nadzieję na zmianę zbyt ludowego charakteru naszego parlamentu — ale jeżeli czynniki oficjalne stwierdzają z całą świadomością — po czterech latach ciągłych prób i obserwacji — że współpraca z Sejmem do niczego nie doprowadzi i wobec tego... odraczają tę współpracę na trzydzieści dni, to nie stanowi to napewno dowodów, ani dobrej orientacji, ani logiczności rozmówienia.

W dobie obecnego katastrofalnego przesilenia gospodarczego, społeczeństwo, chciało by widzieć energiczny raunek, mocne posunięcia, i zręczne cięcie chirurga — a widzi tylko ciągle odroczenie Sejmu i brak odwagi w negocjacjach z naszym parlamentem, czterolatnie hocki — klocki, które powoli, ale stale sprowadzają kraj nad brzeg bezdennej przepaści.

Ochrona przed lichwiarzami

Drobny kredyt osobisty

W systemie kredytowym Ameryki dokonała się w ostatnich latach zasadnicza zmiana.

Obok uznanej od dawna zasady, że produkcja ma prawo do kredytu, utrwala się coraz bardziej przekonanie, że i konsumpcja winna być regularnie finansowana.

Według najnowszych obliczeń statystycznych, kredyty udzielane w Stanach Zjednoczonych przy zakupach na raty wynoszą rocznie około 4 miliardów dolarów. W najnowszych czasach zaś obok tego kredytu rozwija się drobny kredyt osobisty. Utorował mu zaś drogę National City Bank, urządziwszy osobny oddział tego kredytu. Na przykładem zaś tej największej instytucji finansowej, szło z czasem 100 amerykańskich banków handlowych. Udzielanie drobnego kredytu osobistego wzmacnia się coraz bardziej.

Śmiało możemy twierdzić, że ostatnie to pociągnięcie było fatalne, było więcej niż niefortunne i rząd popełnił świadomie harakiri, dowodząc, że o ile Sejm nic zdziałać nie jest w stanie to już na obecny Rząd, tembardziej liczyć nie można.

Polska powoli staje się według trafnego

określenia marsz. Piłsudskiego, bankrutującym domem publicznym, ale czyja tu wina, moi panowie, czyja tu wina?

Czy tych parobków, którym dano w ręce rządu wielkim mocarstwem, czy tych co mogą, a nie chcą mu wytrącić z ręki berła Jagiellonów?

A. S.

Kapitały obce w Polsce

Kredyty długo i krótkoterminowe

Hamburski „Wirtschaftsdienst” publikuje pod nagłówkiem „Bilans płatniczy Polski” artykuł swego korespondenta katowickiego, który stwierdza przedewszystkiem, że podane w „Kwartalniku Statystycznym” cyfry nie są ściśle, ponieważ znaczna część towarzystw akcyjnych w Polsce nie uznaje za stosowne odpowiedzieć na ankietę Głównego Urzędu Statystycznego.

Z ogłoszonych cyfr zaś wynika przedewszystkiem, iż polskie towarzystwa akcyjne najczęściej kredytu czerpią z Anglii, Niemiec, Holandji, Stanów Zjednoczonych i Austrii, gdy Francja znacznie pozostaje w tyle.

Francja odgrywa za to czołową rolę w udzielaniu kredytu zagranicznym towarzystwom w Polsce. Chodzi tu zaś przeważnie o finansowanie pracujących z kapitałem francuskim wielkich towarzystw górniczo-hutniczych na G. Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Towarzystwa z ograniczoną poręką natomiast korzystają wyłącznie z kredytu niemieckiego.

Osobne stanowisko zajmuje polski przemysł cukrowniczy, finansowany przeważnie przez kapitał angielski i holenderski. W tych tranzakcjach kredytowych rolę pośredników odgrywają Bank Cukrownictwa w Poznaniu i Bank Anglo-Polski w Warszawie. Pod koniec 1928 r. zadłużenie zagraniczne cukrowni polskich wyniosło 130,2 miliona zł.

Na szczególną uwagę zasługują zmiany, jakie dokonały się długoterminowych lokatach kapitału w towarzystwach polskich.

Udział kapitału zagranicznego w nowo utworzonych przedsiębiorstwach był naogół wstrzemięźliwy. Wśród 60 statystycznie stwierdzonych nowych przedsiębiorstw tylko 13 uzyskało zagraniczną pomoc kapitałową. Silniejszy natomiast był udział zagranicy w podwyższeniu kapitału już istniejących towarzystw, bo na 110 takich podwyższeń 52 dokonano z współudziałem zagranicy.

Zagraniczne zadłużenie banków polskich w 1928 r. przedstawiało się, jak następuje:

Ogólna suma krótkoterminowych kredytów bankowych wyniosła w końcu 1928 r. sumę 2.718,3 miliona zł. Kredyty zagraniczne w wysokości 535,4 miliona zł, stanowiły zatem tylko około 20 proc. wszystkich kredytów.

Oczywiście, że przyjąć należy, iż w szeregu wypadków banki polskie pośredniczyły w uzyskaniu kredytów zagranicznych, nie wykażają jednakowoż tych kredytów w swych bilansach. Stosunek bezterminowych kredytów do terminowych był w 1928 r. dla Polski pomyslny, gdyż wyniósł 1 : 1,5. Kredyty ponad 12 miesięcy w 1928 roku opadły z 72,3 miliona do 12,7 miliona, ponieważ banki polskie uregulowały swoje długi w bankach szwedzkich.

Wynalazek polskiego inżyniera

Na komendę mogą się odezwać wszystkie dzwony w Polsce

Olbrymią sensację w całym świecie wywołał ostatnio eksperyment genialnego Marconi, którego któremu udało się z pokładu swego jachtu stojącego w jednej z zatok morza

Śródziemnego zapalić na odległości 3 tysiące lamp łukowych w Sdney w Australii.

Co więcej okazuje się że pierwszym który pracował nad podobnym eksperymentem jest Polak inż. Michał Keller z Warszawy.

W roku 1921 w czasie „Tygodnia górnośląskiego” inż. Keller dokonał na lotnisku Mokotowskim próby zapalenia światła elektrycznego z aeroplanu w powietrzu zaś w 1922 roku dokonał w Zakopanem próby z falami świetlnymi na dystans 2,000 metrów.

W roku 1928 opatentował inż. Keller w urzędzie patentowym w Warszawie wynalazek polegający na uruchomieniu dzwonów kościelnych na drodze radiokomunikacyjnej, a więc na tej samej zasadzie co zapalenie lamp z odległości.

Przy zastosowaniu tego wynalazku dzwony kościelne mogą rozbrzmiewać jednocześnie we wszystkich świątyniach w Polsce a nawet jak twierdzi wynalazca, w całej Europie.

Okazuje się więc że genialny Marconi stał wyprzedzony przez utalentowanego inżyniera polskiego który czynił te same próby jeszcze w 1919 i 1921 roku.

Ostatnim wynalazkiem uruchomienia dzwonów kościelnych na drodze radiokomunikacyjnej zainteresowała się kurja metropolitańska.

CYFRY MOWIĄ

PRZESZŁO 350 TYS. STRACONYCH DNI ROBOCZYCH W CIĄGU TRZECH MIESIĘCY

Od szeregu lat strajk uważany przez robotników za najlepszą formę dla wyrażenia przekonań i wysuwania postulatów, a że tych zazwyczaj znajduje się sporo — wykazy z za kresu statystyki pracy chronicznie zawierają pozycje, poświęcone strajkom. Opinia publiczna na poniekąd przyzwyczaiła się już do tego stanu rzeczy, a jeśli dzisiaj jeszcze nie wszyscy uważają strajk (jak tego chcą socjaliści) za jedno z najbardziej istotnych praw robotnika, to w każdym razie rzadko wypowiadają głośno odmienne zdanie.

Dalecy jesteśmy tu od wszelkich teoretycznych rozważań na powyższy temat, chcemy tylko przytoczyć kilka cyfr, które powinny na to zjawisko rzucić pewne światło.

Oto tymczasowe zestawienie za trzeci kwartał 1929 r. (z późniejszych okresów danych jeszcze brak) wykazuje pokazną sumę 165 strajków, w których ogółem wzięło udział 47.258 robotników i które dały smutny bilans 369.334 zmarnowanych dni roboczych. Zobaczmy jakie były przyczyny tych strajków.

W olbrzymiej większości, bo w 125 wypadków, chodziło o żądania dotyczące płac. Z tego: 24 strajki wygrali robotnicy całkowicie, 70 częściowo, jednego rezultat nie jest wiadomy, przegrano strajków 30. Te ostatnie wykazują stratę 31.909 dni roboczych. Pozostałe żądania dotyczyły: godzin pracy — 4 strajki, przegrały całkowicie jeden, przynoszący stratę 6.008 dni — innych warunków pracy: 22 strajki, przegranych całkowicie 10, przynoszących stratę 6.445 dni — uznania organizacji zawodowych: 3 strajki, wszystkie przegrane, strata dni 1.283 — nieredukowania pensji: 2 strajki, oba wygrane częściowo — przyjęcia do prac wydalonych pracowników: 8 strajków, przegranych całkowicie 6, przynoszących stratę 8.119 dni — wreszcie usunięcia kierownika: 1 strajk, przegrany, strata 3.825 dni.

A zatem ogółem 57.589 straconych dni roboczych przyniosły same tylko przegrane strajki, a strajki o zasadniczości wysuwanych w nich żądań świadczy już sam ich

rezultat. Na strajki wygrane całkowicie, pada dni straconych 57.165, na strajki, wygrane częściowo — 251.560.

Jeżeli teraz liczbę wykazującą ilość straconych dni roboczych ogółem w ciągu kwartału (bez względu na rezultat strajku) przyjmujemy za przeciętną i pomnożymy ją przez cztery, — otrzymamy około 1 miliona 480 tysięcy straconych dni roboczych w ciągu jednego tylko roku.

Zastanówmy się: ile to wyniesie w rachowaniu na złote?

Niestety, nasz robotnik jeszcze tego nie rozumie, że zmniejszenie ilości dni roboczych godzi w znaczny stopniu w jego interesie bo pociąga za sobą zmniejszenie produkcji, a zmniejszenie produkcji to zarazem zmniejszenie eksportu lub zwiększenie importu, to mniej pieniędzy w kraju, a co zatem idzie, zmniejszenie jego zarobków, o których podwyższenie przecież zabiegał.

Dopóki ta elementarna prawda nie trafi do świadomości naszych robotników próżnoby mówić o jakimś „wysięgu pracy.”

Gdy będzie w Polsce mniej analfabetów

Będą mądrzejsi ambasadorowie niż p. Filipowicz

„Dziennik związkowy” w Ameryce donosi:

Ambasador Polski Filipowicz wygłosił w uroczystość imieninową marszałka Piłsudskiego mowę, w której między innymi powiedział:

„W Polsce głosuje przeszło 13 milionów ludzi, z tego 7 milionów kobiet, z których większość nie umie czytać i pisać. I gdybym wam państwo powiedział, że ta większość nie umiejąca czytać i pisać jest zdolną wybrać mądrą większość sejmową, tobyście zapewne wysmiali się ze mnie.”

Dzienniki polskie w Ameryce tak oceniają występ ambasadora:

Dzielnego przedstawiciela i obrońcę ma naród polski w Stanach Zjednoczo-

nych, nieprawdą? A może to tylko tak dla „podbechtania” Meksykan, którzy także na brak analfabetów narzekają nie mogą i dlatego wśród nich głos mają tylko generałowie i pułkownicy?

Ano skoro p. ambasador takie świadectwo już publicznie Polsce wystawił, to można także publicznie ubolewać nad tą ciemnotą w Polsce, która nie potrafi się zdobyć na lepszych reprezentantów. Może p. ambasador ma rację, że ta większość nie jest zdolną wybrać mądrą większość sejmową. Właśnie w tych okręgach wyborczych, w których procent analfabetów jest największy, w wyborach do Sejmu, zwyciężyła partja p. Filipowicza, tak zwany Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem (Be-Be), posiadający dziś najsilniejszą reprezentację w Sejmie.

Tam, gdzie analfabetów jest najmniej, najmniejsze wpływy ma BB, jak np. w Poznańskim.

Ale znowu tak wyśmiewać się publicznie i z towarzyszy w Sejmie i ich dobro dzieciów, choć ci nie umieją czytać i pisać, to także nie ładnie.

Pocieszmy się jednak, że analfabetów w Polsce jest coraz mniej, więc z czasem jej reprezentacja będzie... mądrzejsza

—:0:—

POMOC DLA ROLNICTWA

Podział 5 mlj. zł. zasiłków

Budżet na rok bieżący przewiduje między innymi, pięć milionów złotych na zasiłki dla popierania rolnictwa. Ministerstwo Rolnictwa dokonało w poprzednim miesiącu rozdziału tej sumy dla poszczególnych instytucji, które o tem otrzymały już zawiadomienia.

Na subwencje, których cel, wielkość, przeznaczenie i sposób użytkowania został dokładnie określony, przeznaczono 4.077.800 złotych.

Z sumy tej najwięcej wypada: popieranie wytwórczości roślinnej (486 tys.), popieranie spółdzielczości rolniczej (644 tys.), dokształcenie rolnicze (257 tys.), perjodyczne wydawnictwa roln. (263 tys.), gospodarstwa przykładowe i kształcenie instruktorów (206 tys.) i. t. d.

Reszta kredytów w kwocie 922.200 zł. przeznaczona została na zasiłki dla kilku organizacji, wycieczki rolnicze, pokazy i wystawy i. t. d.

EKSPORT BYDŁA

Rozszerzenie zakresu działalności

Dotychczasowa działalność Syndykatu Polskich Eksporterów Trzody i Bydła ograniczała się jedynie do dziedziny eksportu nierogacizny, podczas gdy eksport bydła rogatego był nadal pozostawiony samemu sobie. Dopiero przed tygodniem odbyła się konferencja, zmierzająca do wznowienia eksportu bydła rogatego, ponieważ nadwyżki tego ma-

terjału rzeźnego ciąży na rynku krajowym. W tym celu wymieniony Syndykat ma utworzyć oddzielną sekcję eksportu bydła rogatego, owiec i mięsa.

Sprawa powyższa wymaga jednakże pomocy rządowej w postaci premji wywozowej, ponieważ eksport bydła z Polski walczy ze znacznymi trudnościami.

MIEJSKI KINOMATEGRAF OSWIAT

Od dnia 20.V do dnia 26.V 1930 r.

Dla dorosłych.

KOBIETA I PAJAC

według powieści Pierre Louisa:
„La femme et le pantin”

W roli gł. CONCHITA MONTENEGRO

Dla młodzieży.

OSTATNIA

KARAWANA

Niesamowite dzieje poszukiwaczy przygód

W roli głównej JACK HOLD.

ROZMAITOSCI ZE SWIATA

DJAGNOZA LEKARSKA, A WYMIAR sprawiedliwości

Rzeczoznawcy sądowi uznają za normalnego zabójcę, który był umysłowo chory

Przed czterema miesiącami wielką sensację wzbudził w Berlinie proces przeciwko 19-letniemu młodzieńcowi, nazwiskiem Manasse Friedlander, który w wielkim wzburzeniu zastrzelił swego brata i jego przyjaciela.

Rzecz prosta, że czyn taki popełniony przez łagodnego, dobrze wychowanego chłopca, wydawał się wszystkim nienormalny, wezwano więc do rozprawy cały szereg rzeczoznawców, psychiatrów, psychoanalityków, seksuologów i t. p., którzy jednogłośnie orzekli, iż młody Manasse, jakkolwiek był bardzo wrażliwy i przeczułony, nie zdradzał jednak ani zwyrodnienia, ani żadnych zmian pozwalających wnosić o nienormalności umysłowej.

Na zasadzie takiego orzeczenia rzeczoznawców traktowano oskarżonego podczas rozprawy jako człowieka zdrowego i skazano go ze względu na młody wiek i stwierdzoną pobudliwość, na sześć lat ciężkiego więzienia.

I oto zdarzyła się rzecz najdziwniejsza, że czego nie potrafili stwierdzić lekarze - specjaliści, to już po kilku dniach pobytu skazańca w celi więziennej stwierdzili jego dozorczy, a więc ludzie prości i bynajmniej nie skłonni

do roztkliwiania się nad powierzonymi im pieczy więźniami.

Zwróciwszy uwagę na nienormalne zachowanie się więźnia, donieśli o swem spostrzeżeniu zarządowi więzienia, który ze swej strony zarządził obserwację psychiatryczną Friedlandera, oraz zbadanie go w szpitalu dla umysłowo chorych. Przy tej sposobności okazało się, że cierpi on na jedną z najniebezpieczniejszych chorób umysłowych, t. zw. schizofrenję i na tej podstawie został dożywnotnie internowany w jednym z zakładów dla obłąkanych.

A teraz pytanie: Co stałoby się, gdyby Manasse Friedlander miał w chwili popełnienia swego strasznego czynu lat nie 19, lecz przypuścimy 30? Zostałby uznany winnym i skazany na śmierć. Powtórzyłoby się — mutatis mutandis — morderstwo prawne, dokonane na Jakubowskim. Chory beznadziejnie człowiek położyłby głowę pod topór, bo całe kolegium lekarzy, po długich badaniach i obserwacjach uznało go za zdrowego.

Coś tu stanowczo jest nie w porządku.

Kronika światowa

600 tysięcy marek odszkodowania dla ustępującego redaktora

Długoletni naczelny redaktor wpływego dziennika demokratycznego „Vossische Zeitung” Georg Bernhardt opuści w bieżącym roku swe stanowisko i otrzyma od wydawnictwa Ulsteina odszkodowanie w wysokości 600 tys. marek (około 1.200 tys. złotych). Opróżnione stanowisko zajmie były minister oświaty Becke.

Groźna powódź w Rumunii.

Wielkie deszcze, które spadły w ostatnich dniach, prawie w całej Rumunii wywołały niebezpieczeństwo powodzi. Najgroźniej przedstawia się sytuacja na Bukowinie, oraz w północnych okręgach Mołdawii, gdzie drogi oraz liczne mosty uległy zniszczeniu, a to ry kolejowe w kilku miejscach zostały przerwane, powodując wstrzymanie komunikacji. W miastach: Piatra, Bacau i Roman w północnej Mołdawii całe dzielnice zostały zalane a setki domów znalazły się pod wodą.

Cyganów jako mniejszość narodową

W Koszycach odbył się ostatnio kongres cyganów z całego świata, w którym wzięli udział delegaci ze wszystkich państw europejskich oraz z Ameryki, Azji Mniejszej i północnej Afryki. Kongres uchwalił podjęcie akcji na terenie L. Narodów celem uznania cyganów, jako narodu i przyznania im wszelkich praw mniejszości narodowych.

Skok 20 ludzi z samolotu

Na lotnisku Roosevelt-Field koło N. Jorku odbył się onegdaj pokaz wyskakiwania z samolotu równocześnie 20 osób przy pomocy spadochronów. Wyskakiwanie odbywało się z pokładu płatowca typu „Courtus”. Wszystkie spadochrony rozwinęły się prawidłowo i lądowanie wszystkich 20 osób odbyło się bez przeszkód. Podobno jeden skoczek zabrał nawet z sobą aparat fotograficzny.

Samochód jako podarunek dla Papieża

Fabryka samochodów „Mercedes” oferuje Papieżowi w podarunku samochód. Wóz który przybędzie do Rzymu w tym tygodniu zostanie uroczystie ofiarowany Papieżowi w pierwszych dniach czerwca.

Tylne siedzenie w tym samochodzie ma formę tronu, a przednie siedzenia są tak urządzone, że towarzyszące Papieżowi osoby są ku niemu zwrócone twarzą. Dzwiczki samochodu zaopatrzone są w herb papieski, podczas gdy na chłodnicy znajduje się papieska tiara ze skrzyżowanymi kluczami.

Defraudant z urojenia Osobliwa przyczyna samobójstwa

Niezwykły przypadek samobójstwa zdarzył się niedawno w St. Julien w pobliżu Genewy. Mianowicie 67 letni urzędnik cłowy Karol Dufresne odebrał sobie życie wśród nader oryginalnych okoliczności.

Człowiek ten cierpiał od pewnego czasu na rozmaite chorobliwe halucynacje i urojenia. Między innymi w mówił w siebie, że jest złodziejem. Należy przytem podkreślić, że Dufresne był człowiekiem niezwykle uczciwym i odznaczał się wprost nieskazitelnym spełnianiem swych obowiązków służbowych. Sporzą-

dził on sobie pod wpływem chochoły notes, w którym starannie notował wszystkie sumy — skradzione. Oczywiście kradzieże były zupełnie fikcyjne i popełnione były w wyobraźni nieszczęśliwego urzędnika. Wreszcie przed kilku dniami powiesił się.

Pozostawił on list, w którym zawiadamia żonę, że jest złodziejem, zdefraudował znaczną sumę, a nie mogąc jej zwrócić — odbiera sobie życie... Sprawdzenie ksiąg wykazało jednak stanowczo, iż urzędnik nie popełnił żadnego nadużycia.

CURWOOD

43)

Ziemia marzeń

Wyraźnie słyszał głos Piotra, choć nie umiał rozróżnić słów. Po chwili zadźwięczał wesół śmiech kobiety. Dawid doznał wrażenia, że chłodna dłoń gniecie mu serce. W śmiechu brzmiało samo szczęście.

Piotr zbliżył się do drzwi, przez co głos jego stał się bardziej wyraźny.

— Kochanie, — mówił — to doprawdy najlepszy kawał mego życia. Jesteśmy bezpieczni. W najgorszym razie nawet znajdzie jakieś wyjście. A ona, w swej naiwności, która mnie tak bawi, ani podejrzewa...

Oddalił się znów i Dawid daremnie usiłował uchwycić końcowe wyrazy. A rozmowa trwała nadal przerywana wybuchami śmiechu.

Carrigan był pewien, że mówią o czemś ważnym i koniecznie chciał wiedzieć, o czem. Pomyślał, że chata posiada oczywiście okno

i że to okno musi być otwarte. Muskając ręką ścianę zaczął chatę okręcać.

Wąska smuga światła częściowo potwierdziła jego przypuszczenia. Okno było jednak zamknięte i zawieszona firanka. Tylko że firanka, opuszczona niedbale, nie sięgała końca szyby.

Dawid przykucnął pod oknem, mając nadzieję że wobec ciszy nastającej po ulewie, zechcą je przecie otworzyć. Głosy dobiegały tu jeszcze słabiej; natomiast kobieta śmiała się raz po raz cichutko i melodyjnie, zupełnie inaczej niż poprzednio przy nim. Słuchając, mocno zaciskał szczęki i poglądał w górę, na świetlistą smugę. Tamtędy mógł zajrzeć do środka. I postanowił, że tak uczyni. Ostatecznie były to rzeczy wchodzące w zakres jego praw i obowiązków.

Był rad, że firankę spuszczone tak nisko. Z własnego doświadczenia wiedział, że z wnętrza oświetlonej izby niepodobna go będzie zauważyć przez istniejącą szczelinę. To też

bezpieczny zupełnie, uniósł głowę, aż oczy jego znalazły się na odpowiednim poziomie.

W prostej linii przed sobą miał żonę Piotra Boulain. Siedziała odwrócona plecami, zatem twarzy nie mógł dojrzeć. Była napół rozebrana i warkocze miała rozplecione. Przypomnił sobie, iż mówiła mu kiedyś o złocistych ogniach jakie się pojawiają w jej włosach, przy pewnym oświetleniu. Widywał je istotnie w słońcu, ale nigdy nie były tak silne, jak teraz.

Nie zdejmował z niej oczu. Piotr Boulain, stojący obok żony, wyciągnął raptem rękę i pełną dłonią uchwycił migotliwe splety. Rozesmiał się. Kobieta wstała, zarzucając mu na szyję białe, nagie ramiona. On przygarnął ją bliżej i pochylił głowę. Trwał tak długo bez ruchu.

Potem kobieta cofnęła się, zalotnie wymykając z objęć mężczyzny i zwróciła twarz ku oknu. Carrigan, z trudem zdławił w gardle okrzyk. O krok zaledwie miał jej oczy.

Staruszka, czy nie?!

Osobliwa afera sądowa

Pewien fabrykant w Lyonie, stary kawaler i milioner, umarł niedawno. W testamencie zapisał cały majątek swojej kucharce, przyczem zastrzegł się, że spadkobierczyni musi być stara w chwili jego śmierci...

Siostrzeniec zmarłego zakwestjonował ważność testamentu, a uczynił to z „kurtuazji” dla rodu niewieściego. Mianowicie oświadczył, że panna Julja w chwili śmierci wuja miała tylko lat 50, a więc bynajmniej nie była jeszcze stara. Kobieta w tym wieku

znajduje się jeszcze w „pełni” sił; można zresztą w tej sprawie zapytać się o zdanie innych kobiet. Panna Julja natomiast oświadczyła, że uważa się za staruszkę i wcale nie ma żadnych pretensyj do płci brzydkiej.

Sprawa wywołała swym komicznym posmakiem dużą sensację, zwłaszcza, iż rzecz idzie o ogromny majątek. Z ogólnym zaciekawieniem oczekiwany jest salomonowy wyrok sędziego z Lyonu...

Człowiek - magnes

Ciekawe eksperymenty naukowe

W czasach ostatnich coraz częściej zdarzają się wypadki w których pewni ludzie tak działają na igłę magnetyczną jak magnesy.

Takim żywym magnesem jest niejaki Hannoteau subjekt zamieszkały w Lyonie budzący ogólną sensację we Francji swymi właściwościami magnetycznymi.

Niedawno produkował się on przed licznym audytorjum uczonych wśród których przeważali lekarze. Igła magnesowa kompasu reagowała już w odległości półtora metra na

jego obecność. Gdy Hannoteau zatoczył ręką krąg naokoło igły również igła zrobiła obrót kołowy.

Ciekawy wynik eksperymentu wywołał ogólne zainteresowanie obecnych. Nie brakło jednak oczywiście sceptyków utrzymujących że Hannoteau jest oszustem ukrywającym w swym ubraniu magnes. Na prośbę samego Hannoteau który się dowiedział o tem podejrzaniu poddano go niezwykle starannej i szczegółowej rewizji która jednak nie przyniosła żadnych rezultatów.

Naród brudasów

Ludzie, którzy nigdy się nie myją

Ilość mydła zużywanego przez dany naród ma świadczyć o stopniu cywilizacji tego narodu. W takim razie Tybetańczycy stoją na bardzo niskim poziomie wśród rodziny ludzkiej. Kapitan Astor, autor dzieła „Walka o Everest” i jeden z uczestników wyprawy na szczyt tego olbrzyma górskiego, radzi aby rozmawiając z Tybetańczykami, stać po stronie, skąd wiatr wieje, Tybetańczycy bowiem posiadają właściwość nieprzyjemną dla nosów europejskich, które — co prawda — usprawiedliwić można surowością klimatu, wśród którego żyją.

Pewien Tybetańczyk — opowiada kapitan Astor — i to należący do starej szlachty

tybetańskiej, oświadczył mi raz z dumą, że kąpał się tylko dwa razy w życiu. Raz wykąpał go, gdy na świat przyszedł, a drugi raz wykąpał się przed ślubem. I jestem przekonany że mówił prawdę, tak przenikliwa woń biła od tej osoby.

Autor widział tylko raz kąpiącego się Tybetańczyka. Do płytkiego strumienia w pobliżu Szikardsongu wskoczył zupełnie nagi młody dzieńciec. Zjawisko to było tak niezwykle, że kapitan zbadał przyczynę jego bliżej i okazało się, iż kąpiący Tybetańczyk był obłąkany. Nie wiedział, co czyni...

obnażoną szyję i piersi. Ukląkł, a potem nisko zgięty poclapał na krawędź tratwy. Tu, mając rękę u samych nóg, przystanął. Nie mógł złapać tchu. Poprzez ciemność nocy szukał oczyma barki. Marjanna Boulain, kobieta którą umiłował, była jednak tam, sama jedna, ze złamanym sercem.

W chacie, niepomny nakazów obowiązku i uczciwości, znajdował się Piotr Boulain, najpodlejszy człowiek pod słońcem, a z nim razem, kusząc go i pieścąc, siostra powieszonoego zbrodniarza — Carmen Fanchet!

Rozdział XX ZNIĘWAGA

Wstrząs, spowodowany niepożądanym odkryciem, był równie nieoczekiwany, jak silny. Gdy oczy Carrigana padły na wpół obnażoną postać Carmeny, policjant instynktownie odsunął się od okna. Teraz rozumiał, iż pośpiech był zgoła zbyteczny. Należało zostać i starać się ułoić jaką ceną infor-

mację.

Nie miał jednak zamiaru wracać i na nowo podglądać przez szybę, lub też nasłuchiwać u drzwi. Obraz, który mu się przewinął przed oczyma, zanadto go wzburzył. Siedząc na krawędzi tratwy, z nogami w wodzie, nerwowo zaciskał pięści. Rzecz sama w sobie nie była nową, przeciwnie, starą jak ta rzeka, lecz w danym wypadku oszołomiła go prostotą. Narazie nawet fakt iż tą drogą okazała się Carmen Fanchet, cołnął się na drugi plan.

Duszą i sercem leciać poprzez toń, ku barce, kędyżona Piotra Boulain pozostawała sama ze swym cierpieniem. W pierwszej chwili chciał mknąć ku niej; w następnej, zamierzał wpaść do chaty i tak jak stał, nagi i bezbronny, wyzwać olbrzyma na śmiertelny pojedynek. W czasie służby policyjnej nie zdarzyło mu się nigdy dotąd nieszczęście zabicia człowieka, ale czuł, że teraz potrafi zabić bez skrupułów. Wpijał palce w oślizgłe

Dziki osły

Nowy klub amerykański

W White Bear (Minnesota) w Ameryce powstał nowy klub nazwany klubem „Synów Dzikich Osłów”

Jest to klub farmerów amerykańskich a jako cel ma pracę nad wychowaniem społeczeństwa amerykańskiego by z większym szcunkiem myślało i odzywało się o stanie farmerskim.

Powodem do powstania i nazwy tego klubu było odezwanie się w czasie publicznej mowy senatora Mozesa który opowiadając o farmerach jako o bardzo nieuczynnym elemencie politycznym, nazwał ich „dzikimi osłami”.

Powiedzenie to stało się historycznym ale wywołało wśród farmerów bardzo zdecydowany odruch który się wyraził w formie nowo-założonego klubu, bardzo popieranego przez wszystkich farmerów.



Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy ządać takowych w oryginalnych opakowaniach Gąseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki ładujące do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1. 50 gr. — Ządać tabletek „Kogutek-Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gąseckiego.

bale i patrząc w ciemność leżącą pomiędzy nim, a kobietą, którą kochał, świecił oczyma jak wilk.

Co Marjanna wie? — ta myśl obcho- dziła go przedewszystkiem. Przypomniał sobie, jak, mówiąc o jutrzejszej walce, wyraził ubolewanie, iż odbędzie się ona w obecności kobiety. Odpowiedziała na to zdaniem, które go nie zrozumiał i na które nie zwrócił nara- zie specjalnej uwagi. Obecnie pojął, iż Marjan- na, robiąc aluzję do innej kobiety, miała na myśli Carmen.

Wiedziała zatem, że rywalka znajduje się na tratwie, ale, oczywiście, dziecięco czy- sta, nie podejrzewała prawdy. Dlaczegoż by bowiem broniła Carmen, gdy Carrigan potę- piał ją w związku ze sprawą jej brata?

I, jak pogodnie, bez cienia niepokoju, wy- glądała powrotu męża. Dopiero dziś wieczór, kiedy ten zęgnął ją zbyt pośpiesznie, zdra- dziła pewien żal.

(D. c. n.)

KRONIKA

KALENDARZYK

Sobota 24 maja — Joanny

TEATRY

Teatr Miejski — Motke Złodziej
 Teatr Popularny — Książę szofer i kucharka
 Teatr Kameralny — Egzotyczna kuzynka

WIDOWISKA

Bajka — Dusze w niewoli
 Casino — Hadzi Murat
 Corso — Bohaterski patrol
 Capitol — Niewinny grzech
 Czary — Król Apaszów
 Grand-Kino — Rycerze miłostek
 Luna — Baśń miłości
 Mimoza — Marsz weselny
 Odeon — Pułapka miłości
 Oświatowy — Kobieta i Pajac
 Palace — Romans Królowej Piękności
 Przyszłość — Świat zaginiony
 Resursa — W nocnym lokalu
 Splendid — Melodja serc
 Wodewil — Ostatni syn
 Zachęta — Miłość i Izy Szopena

—:O:—

Wiadomości bieżące**Szczepienia ochronne w szkołach powszechnych**

W dniu wczorajszym rozpoczęły się we wszystkich łódzkich szkołach powszechnych szczepienie przeciwblonicowe. Na miasto wyruszyły 3 kolumny szczepienne które rozpoczęły pracę jednocześnie w trzech dzielnicach

Do końca roku szkolnego będzie przeszczepionych 27 szkół (w)

Łódzki „drapacz nieba“

Powstaje przy ul. Al. Kościuszki

Jednym z najpiękniejszych i najwyższych budynków w Łodzi będzie wykonany wkrótce 7-mio piętrowy gmach Pow. Zakładu Ubezpiecz. Wzaj. przy ul. Kościuszki. Jest to pierwszy w Łodzi dom o konstrukcji żelazobetonowej. Na trzecim piętrze, oraz na najwyższym tego niebotyku, urządzone będą dwa płaskie dachy-taras, a na nich t. zw. „ogrody wiszące“.

Wspaniała premiera w kinie „Przyszłość“

W kinie Kultury i Oświaty „Przyszłość“ wyświetlany jest obecnie wspaniały film w 10 aktach p. t. ESKORTA, przedstawiający epizody z ub. wojny światowej, Walka amerykańskich okrętów z niemieckimi łodziami podwodnymi. Gigantyczna bitwa morska pod Jutlandją, czynią na widzu pełne zadowolenie

Wieście pomoc
 najbiedniejszym

Cyganie kradną dzieci

10-letnia dziewczynka rzekomo porwana przez cyganów

Urząd śledczy w Łodzi zaalarmowany został w dniu wczorajszym tajemniczym zniknięciem 10-letniej Genowefy Lendzionówny zam. przy ul. Jeruzolimskiej Nr. 4

W ubiegły wtorek w godzinach wieczornych dziewczynka wyszła na ulicę i więcej już do domu nie powróciła.

Rodzice zaginionej wszczęli energiczne po-

szukiwania na własną rękę, które jednak do żadnego rezultatu nie doprowadziły. Powiadomione o tajemniczym zniknięciu władze policyjne wszczęły energiczne poszukiwania w Łodzi i okolicy jak dotychczas bez skutku. Utrzymuje się hipoteza iż dziewczynka została porwana przez cyganów i w tym też kierunku prowadzone jest dochodzenie (w)

—:O:—

**Zniżki biletowe na kolejach
Kto może uzyskać**

Ministerstwo komunikacji z dn. 1 bm. wprowadza ulgi w zakresie taryf osobowych nie tylko dla członków towarzystw turystycznych, ale również dla ogółu pasażerów.

Członkowie uznani przez ministerstwo komunikacji towarzystw turystycznych będą mogli przy przejazdach pojedynczych otrzymać w ciągu całego roku zniżkę o 50 pr. bilety w drodze powrotnej na odcinkach, określonych przez kolej i na podstawie imiennej legitymacji. Grupy złożone z 10 osób, otrzymają na podstawie imiennej legitymacji w ciągu roku ulgi w wysokości 25 proc. ceny biletu przy przejazdach na dowolnych odcinkach.

Dla ogółu pasażerów wprowadzone będą powrotne bilety ze zniżką 25 proc. do miejscowości wycieczkowych i wypoczynkowych na odcinkach do 150 klm., ważne od dnia, bez pośrednio poprzedzającego niedziele i święta do dnia, bezpośrednio po nich następujących.

Wreszcie wprowadzone będą 15-dniowe bilety okręgowe, ważne na przejazdy w obrębie wszystkich okręgów dyrekcyjnych w po ciągach osobowych i pospiesznych za opłatą 130 zł. i 325 zł. w klasach 3, 2 i 1. Miesięczny bilet 3-ej klasy kosztuje obecnie 250 zł.

—:O:—

—:O:—

CZARNE FARTUCHY

Wprowadzone zostają w państwowych instytucjach opiekuńczych

Praca w działach opieki społecznej należy do najbardziej skomplikowanych i trudnych wymagających specjalnego wykształcenia taktu i umiejętności obchodzenia się z ludźmi. Najmniejszy krok fałszywy może mieć w tej pracy ujemne skutki. Poważną rolę odgrywa nawet sprawa odzieży pracowników i pracowników.

Ministerstwo pracy opracowuje obecnie zarządzenie, nakazujące urzędnikom wszelkich instytucji opieki społecznej, funduszów zasiłkowych itd. urzędownie w czarnych fartuchach, zasłaniających niekiedy jedw. bluzeczki, kosztowne broszki, szpilki krawatowe

—:O:—

Przesyłki pocztowe z darami

Mogą być zwolnione od cła

Wobec tego, że do Ministerstwa Przemysłu i Handlu składane są często podania w sprawie zwalniania od cła przesyłek pocztowych z darami, Ministerstwo Przemysłu i Handlu komunikuje, że sprawy powyższe należą do zakresu działania Ministerstwa Skarbu, przyczem w myśl okólnika tegoż Mini-

sterstwa uprawnione są do zwalniania przesyłek z darami urzędy pocztowo-celne. Również w myśl okólnika Ministerstwa Skarbu uprawnione są urzędy celne I klasy do zezwolenia na odprawę przesyłek pocztowych z darami, zawierającymi towary zakazane do przywozu. (p)



Reklama to potęga



Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI

Dziś Teatr Miejski występuje z premierą. Będzie nią sztuka Szaloma Asza „Motke Ziozdziej”, w polskiej adaptacji Andrzeja Marka.

TEATR REWJI w parku Staszica

W pięknym Teatryku Rewji w Parku Staszica odegrana będzie dziś wieczorem o godz. 9 na inaugurację sezonu tegorocznego wielka rewja w 15 obrazach z prologiem G. Parkiera i K. Kowinta, muzyka Z. Białostockiego i innych kompozytorów p. t. „LaTO IDZIE”.

Udział biorą: Horecka, Krzywicka, Kuli siewiczowa, Lapińska, Niemirzanka Szczęśna, Szmarówna, Butkiewicz, Dąbrowski, Hajduga Michałak Mroziński, Wiszczerowicz, Michał Znicz.

TEATR KAMERALNY

Dziś sobota wieczorem, jutro niedziela wieczorem oraz we wtorek przyszłego tygodnia ostatnie trzy powtórzenia arcywesołej, dowcipnej komedji paryskiej Ludwika Verneul'a „Egzotyczna Kuzynka” (Kuzynka z Moskwy).

TEATR POPULARNY.

Dziś sobota i niedziela o godz. 4.30 pp. i 8.30 wiecz. oraz dni następne arcywesoła komedja społeczna Gevaulta i Berra „Książę szofer i kucharka”

W niedzielę o godz. 12 w południe dla naszych milusińskich wielka niespodzianka: barwna, efektowna, przeplatana tańcami i śpiewami uroczą bajka „Wesele lalki”

TEATR POPULARNY

Sobota godz. 4 po poł. „Pan Geldhab” komedja w 3 aktach.

Dochód przeznaczony na kolonje letnie dla dzieci. Bilety w kasie teatru.

PRZEZ RADJO

SOBOTA 24.V. 1930 r.

11,30	Przegląd prasy krajowej PAT.
11,58	Sygnal czasu, hejnal
12,10	Muzyka z płyt gramofonowych
13,10	Komunikat meteorologiczny
15,00	Komunikat gospodarczy
16,00	Uroczyste Nabożeństwo Majowe z kłasztora na Jasnej Górze
17,15	Wiadomości Tow. Kooperatystów
17,20	„Skrzynka pocztowa”
17,45	Program dla dzieci
18,45	Rozmaitości. Występ p. J. Warneckiego Kom. Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce
19,10	Centralne Tow. Organiz. i Kółek Roln. do swych członków i ogółu rolników
19,25	Płyty gramofonowe
19,35	Pras, Dziennik Radij,
19,58	Sygnal czasu
2,000	Program na dzień następny. Wiadomości bieżące
20,30	Cezary Jellenta; „Przez życie jednostki”
20,45	Recital fort. L. Ursteina
21,35	Feljeton Prof. Urstein: Solo akompanjator — osobiste wynurzenia przed mikrofonem, Po feljetonie komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy i „Ostatnia Fala” — (red. J. Piotrowski)
23,00	Muzyka taneczna

To pozostanie wasze!

Czego nie wolno licytować?

W związku z tem, iż często zachodzą nieporozumienia z powodu licytowania przez komorników niektórych rzeczy, władze sądo we informują, iż obowiązuje pod tym względem stosowne prawo, które przewiduje, iż licytacji nie podlegają:

1) części ubrania, bielizna, łożka, przedmioty i przyrządy pokojowe i kuchenne, służące do ogrzewania i gotowania a tak samo rzeczy niezbędne do odpowiedniego utrzymania domu.

2) produkty żywnościowe i opał na przeciąg dwóch tygodni lub pieniądze, potrzebne do zakupienia ich

3) Jedna krowa dojna albo dwie kozy z potrzebną dla ich wyżywienia paszą i podściółką w przeciągu czterech tygodni.

4) U rolników, artystów, rzemieślników i robotników przemysłowych nie mogą być zlicytowane narzędzia do wykonania ich fabrycznej pracy.

5) U oficerów, urzędników: nauczycieli, doktorów, akuserek, adwokatów i rejentów przedmioty do wykonywania swej pracy i jedno przyzwoite ubranie.

W wypadku gdy zajęte rzeczy nie należą do dłużnika powinien on zarządzić od egzekutora zaprotokółowania swego odpowiedniego oświadczenia a w wypadku odmowy powinien zawiadomić o tem władze które zarządziły egzekucję.

Termin pierwszej licytacji nie może być wyznaczony wcześniej jak za trzy tygodnie od dnia zajęcia inwentarza.

DWIE OFIARY ZJAZDU GWIAZDZISTEGO

Wywołały zaburzenia we wsi

W ubiegłą sobotę w czasie zjazdu gwiazdzistego do Łodzi w Złotnikach koło Podębic doszło do nieszczęśliwego wypadku, który pociągnął za sobą dwa życia ludzkie.

Biorący udział w sjeździe p. Bogatko z Warszawy w Złotnikach najechał na idących szosą dwóch pijanych wieśniaków, którzy ponieśli śmierć pod kołami samochodu.

Wiść o tragicznym wypadku wywołała niesłychane wzburzenie. Na szosie po kilkunastu minutach zebrał się tłum w liczbie około 300 osób na czele z sołtysami Bednarkiem i Ogródowczykiem, który chciał dokonać sądu nad p. Bogatko i jego szoferem. W tym czasie przypadkowo znalazł się również na miejscu urzędnik starostwa łódzkiego p. Górczyński, który jechał rowerem do Podębic. Stał on w obronie automobilistów a rozściekani chłopcy rzucili się nań z widłami.

Napad ten niechybnie pociągnąłby za so-

bą straszne skutki, gdyby na szczęście nie zjawiała się policja, która stoczyła z chłopami zacięłą walkę i w rezultacie zdołała ich rozproszyc.

Na miejsce zająć przybył wkrótce podinspektor Nosek, który przeprowadził osobiste dochodzenie i ustalił że szofer p. Bogatki nie ponosi winy za przejechanie, gdyż obie ofiary wypadku były tak pijane, że nie zwracały uwagi na sygnały alarmowe i nie chciały zejść z szosy.

Szofera wypuszczono więc na wolność. Mieszkańcy Złotnik nie chcieli się jednak w dalszym ciągu uspokoić i podburzani przez kilku osobników grożą napadem na policję.

Wczoraj za podburzanie do awantur, władze zdecydowały się aresztować obu sołtysów ze Złotnik Bednarka i Ogródowczyka, oraz Janiaka i Malczaka.

PRAWO I SĄD

4 czy 400,000 złotych Sierżant oskarżony o fałszerstwo

W dniu wczorajszym Wojskowy Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę st. sierżanta 25 pp. w Piotrkowie Franciszka Niechciała, lat 49, oskarżonego o to, iż dnia 29 czerwca 1929 r. zgłosił się do urzędu pocztowego w Piotrkowie i przedstawivszy sfałszowaną książeczkę P. K. O. zażądał wypłacenia mu 400.000 zł. Urzędniczka niejaka Jadwiga Ciszewska zorientowała się w oszustwie i wezwała policję, która zatrzymała oszusta. Jak się okazało książeczka ta była prawdziwa i

zapisana na niej była suma 4 zł., lecz żona sierżanta Anna Niechciałowa sumę tę przerobiła, dopisując pięć zer.

Rozprawie przewodniczył pułk. Orski, oskarżał prokurator kpt. Mitowski, bronił adw. Nawarski.

Po przemówieniu prokuratora kpt. Mitowskiego i obrońcy oskarżonego adw. Nawarskiego, sąd udał się na naradę, po której ogłosił wyrok uniewinniający sierżanta Niechciałę. (p)

CZY NALEZYSZ de L. O. P. P.?

Nowy rozkład jazdy od 15 maja

DWORZEC FABRYCZNY

ODCHODZĄCE.	
Do Warszawy	5,40
" "	7,50 pośp.
" "	19,00
" Koluszek	1,50
" "	3,35
" "	6,50
" "	10,50
" "	12,10
" "	14,15
" "	15,55
" "	16,45
" "	17,35
" "	18,15
" "	20,35
" "	23,30
" "	8,25 tylko od 15 V-30 IX w niedz. i święta.
" "	15,05
" "	19,30
" "	21,35
" Andrzejowa	7,30 w poniedziałki i dni pćw.
" Tarnobrzęga	20,15 w niedziele i święta
" "	10,05
" "	16,20

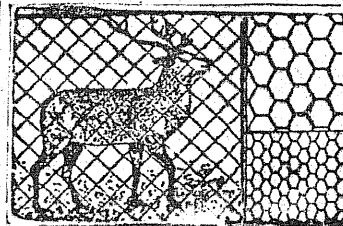
PRZYCHODZĄCE	
Z Warszawy	23,26 pośp.
" "	16,35
" "	20,06
" Koluszek	1,30
" "	4,00
" "	5,47
" "	6,52
" "	7,21
" "	8,37
" "	9,50
" "	10,55
" "	13,55
" "	14,45
" "	16,05
" Koluszek	18,00
" "	22,57
" "	7,40 tylko w dni powsz.
" "	21,17 w niedz. i święta
" "	22,22 w niedz. i święta
" Andrzejowa	8,53 w pon. i dni pośw.
" "	21,48 w niedz. i święta
" Skarżyska	12,50
" Tarnobrzęga	19,40

DWORZEC KALISKI

ODCHODZĄCE	
Do Krakowa	22,25
" Lwowa	20,13
" Koluszek	8,55
" oznania	22,03
" "	13,23
" "	21,28
" "	7,24
" Leszna	2,09
" Poznań	10,04
" Ostrowa	19,25
" "	15,25
" Warszawy	7,37 pośp.
" "	13,46
" "	7,17
" "	13,10
" "	3,05
" Zielkowic	15,30
" Łowicza	19,55
" Poznań	0,35 przez Kutno
" Płocka	9,25
" Płocka	21,20
" Torunia	15,05
" Torunia	12,05

PRZYCHODZĄCE	
Z Krakowa	7,09
" Lwowa	9,15
" Koluszek	18,56
" Poznań	7,28
" "	13,32
" "	7,01
" "	18,27
" Leszna	3,49
" Ostrowa	8,45
" "	23,15
" Warszawy	21,55 pośp.
" "	13,08
" "	21,12
" "	9,53
" "	1,05
" Zielkowic	19,09
" Łowicza	7,10
" Poznań	8,08 przez Kutno
" "	13,40
" Płocka	19,53
" "	4,58
" Torunia	22,13

Powyższy rozkład jazdy wchodzi w życie z dniem 15 maja



DRUCIANE

Parkany, Plecionki
Tkaniny Gazy miedz. do filtrów „Rabitz” do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca
Rudolf Jung
Łódź, Wólczańska 181
Telefon. 128-97

Na wyplatę!

Palta męskie i damskie
UBRANIA
OBUWE
Kapelusze

Piotrkowska 37

III wejście I piątro

SKŁADY NASION

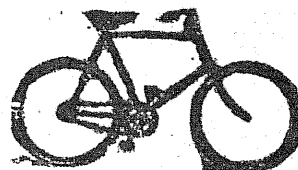
L. Jasińskiego

Łódź, ul. Andrzeja 10, tel. 166-59
Łęczyca, ul. Poznańska 30, tel. 125
prowadzone od 1870 roku
— polecają —

Nasiona

pierwszej jakości
rolne, traw, drzew, warzywne, kwiatów oraz narzędzia i przyrządy ogrodniczo-pszczelnictwa, prątom nawozy, preparaty i środki chemiczne dla celów ogrodniczych.
Szczegółowe na żądanie bezpłatnie!

Najtańsze źródło



Rowery oraz części
w fabrycznym składzie
„DOBROPOL”
Piotrkowska 78.
Na dogodnych warunkach

LUNA pragnie, by Łódź się śmiała
i gaje — — — — — najweselszy i najdowcipniejszy program sezonu pt.

LUNA

Pocz. seans. o godz. 4-ej pp. w sob. niedz. i święta o godz. 12-ej w poł. CENY MIEJSC ZNIŻONE. W sob. niedz. i święta od godz. 12-ej do 3-ej pp wszystkie miejsca po 50 gr i 1 zł

„MAŁZONEK WBREW WOLI”

Wytworna, tryskająca raketami humoru, o niebywałych sytuacjach, komedia współczesna.

W rolach głównych:
„Człowiek, wytwarzający optymizm”
niezrównany komik

Monty Banks

oraz jego przesliczna partnerka

W rolach głównych:
Lilian Manton

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyktando LEONA KANTORA

Popierajmy budowę szpitala O.O. Bonifratrów w Chojnach

Ważne dla zakładów
kowalskich i ślusarskich

Kowadła stalowe marki „HERKULES”

FABRYKI K. Rudzkiego

znane ze swej dobroci w całej Polsce
polecają ze składu w dużym wyborze

PRZEDSTAWICIELE „ELIBOR”

Spółka Akcyjna Handlowo-Przemysłowa
Ł. J. BORKOWSKI,

Oddział w Łodzi, ul. Kilińskiego Nr. 70, tel. 100-84

6927

Zawodowe Kursy Kierowców
Samochodowych
Fr. Grętkiewicza
ŁÓDŹ - PIOTRKOWSKA 111, TEL. 175-35
NOWY KURS ROZPOCZYNA SIĘ KAŻDEGO 1:15 B.M.
KANCELARJA CZYNNA OD GODZ. 9r. DO 8 WIECZ.



Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?

osiągniecie to kupując tylko w firmie

Stanisław GROCHAL

Łódź, Andrzeja Nr. 9

Na składzie wybór obuwia własnego wyrobu, najnowszych faszerek z materiałów krajowych i zagranicznych PO CENACH ZNIZONYCH.

Dla stowarzyszeń dogodne warunki.



Parceluje się

Ogród owocowy, park i lasek ze stawem.

Będą place blisko tramwaj. TANIO! Po szczegóły zwracać się do firmy Edmund Wasilewski Piotrkowska 152
Telefon 144-64 133 4

KAROL FOLKIERSKI

INŻYNIER BUDOW. i GEOMETRA PRZYSIĘGLY

Al. Kościuszki 3, I p.

Tel. 102-15 Od 1 do 3 i od 5 do 7.

Roboty pomiarowe, parcelacje i t. p.
Projekty budow., nadzór techniczny, żelbetniostwo

Plany przyłączeń do sieci kanal.

Porada prawno-administr. w sprawach technicz.

MŁODY CZŁOWIEK

Inteligentny z 8 mio ewent. 6-cio klas. wykształceniem
potrzebny do biura.

Oferty „J. G. A. S.”
940-3

...SZEWCY...

Najtaniej nabyć można skóry w każdej ilości

w Spółce Szewców

PIOTRKOWSKA 79
Al. KOŚCIUSZKI 22
Tel. 158-38

(Specjalność: detaliczna sprzedaż załówek trwałych na wodę)

UWAGA! UWAGA!

Państwowi urzędnicy - czki
Bez wkładu na sześciomiesięczne spłaty!

Pierwszorzędne płaszcze damskie i męskie, obuwie, firanki, kapy wełniane i bawełniane towary, bieliznę męską i damską, kołdry, chodniki, dywany, torby, parasolki, białe towary i galanterijne poleca firma

„KREDYT” Nawrot 15 1 p

BANK PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881

Ewangelicka 15

przyjmuje z oprocentowaniem

Wkłady oszczędnościowe w Złoty

z wymówieniem i na każde żądanie

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach

innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp

ZALATYWA wszelkie operacje bankowe

BANK DEWIZOWY.

Wynajem kasetek stalowych (SAFES)

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

W AKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci GABAŁOW Sienkiewicza 40 i Skład Mebli NAWROT 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d

W dwa domy nowoczesne, willa do sprzedania w Grudziądzu kilka placów po 735 metrów i kilka po 890 metrów w kolonii Skarbowej koło Julianowa do sprzedania kino w Łodzi do sprzedania 1 pokój duży o dwóch oknach na parterze od 1 pokoju z kuchnią do 5 pokoi z kuchnią do wynajęcia poleca wiadomość biuro Andrzeja 44 942-1

NIEBYWAŁA OKAZJA!
W Wieruszowie mieście 7 tys. mieszkańców liczącym, stacja kolejowa Podzamcze — Wieruszów jest do sprzedania (tylko w ręce polskie) w rynku położony dom z piekarnią i cukiernictwem przy wpłacie 20 tys. zaraz do objęcia Wiadomość J. Trocha Kępnio Sienkiewicza 61 133-3

Sprzedam okazynie kompletną sypialnię, pojedynczo inne meble Gdańska 38 mieszkania 3 dzwonek elektryczny. Godziny 2-5 952-2

Okazyjnie do sprzedania moderny kredens pokojowy, otomana, tapczan, kozetka i para łóżek z materacami Tapicer B-cia Gabałów Nawrot 8 135-3

Sklep z urządzeniem do sprzedania Piotrkowska 175 dozorca wskazuje 946-2

Lokale i mieszkanie.

Do wynajęcia pokój z kuchnią z przedpokojem Wiadomość ul. Rzgowska 2 I piętro u gospodarza 954-2

KREPONY, KRETONY

szt. jedwabie i t. d. poleca

R. Pfeiffer

NAWROT 13, Tel. 139-73

ZAGINAŁ PIES szpic biały

Łaskawy znalazca zechce zwrócić za zwrotem kosztów Al. Kościuszki 37 sklep poniedziałek. -2

Dr. Feliks SKUSIEWICZ

ANDRZEJA 11

Telefon 137-43

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
godz. przyjęć: 9.30-11 rano i 5-7.30 po poł.

Dr. St. Bibergal

Montuski 11 Tel. 62-22

Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od 8-10 od 5-8 w

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bexterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne, Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje, przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia „Rozwój” można zamawiać w Zgierz u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Załorskiego ul. Zamkowa.

Redaktor Naczelny i Wydawca inż. T. Czajewski. W Łodzi T. Czajewskiego.

Redaktor odp. J. Grzegorzewska